

Sygn. akt I ACa 647/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marzena Konsek – Bitkowska

Sędzia SA – Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SO del. – Agnieszka Łukaszuk

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. (2)

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. akt II C 1317/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten tylko sposób, że zasądza od pozwanego P. G. (1) na rzecz A. Z. (2) odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) za okres od 16 listopada 2011 r. do dnia 2 kwietnia 2012 r.;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od A. Z. (2) na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 647/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem, uwzględniając częściowo powództwo A. Z. (3) o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie:

- zobowiązał pozwanych (każdego z osobna): P. G. (1) oraz Wydawnictwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa do dopełnienia czynności potrzebnej do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, przez opublikowanie w czasopiśmie (...) oświadczeń o następującej treści: „Przepraszam Panią A. Z. (2) za opublikowanie nieprawdziwych informacji o Jej rzekomych pozazawodowych związkach z Panem K. J. (1). Treść artykułu „(...)”, opublikowanego w numerze(...) z dnia 19 października 2011 roku, naruszyła dobra osobiste Pani A. Z. (2), z którego to powodu wyrażam ubolewanie”.

- zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5.000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- oddalił powództwo w pozostałej części (powódka żądała zasądzenia kwoty 30.000 zł z odsetkami od 4 listopada 2011 r.);

- zasądził od pozwanych na rzecz powódki w sumie kwotę 2.770 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Powódka A. Z. (2) ma 30 lat, jest aktorką, zagrała w serialach „(...)”, wzięła udział w sesji (...), występowała w (...). K. J. (1) jest scenarzystą i reżyserem serialu „(...)”, w którym występowała powódka.

W dniu 19 października 2011 r. w numerze (...) czasopisma (...) na stronach 6 i 7 ukazał się artykuł pod tytułem (...), z podtytułami „E. Z. K. J. (1) gotów jest na wszystko, ale chyba nie dla niej...” oraz „(...)”. Artykuł ten zawierał informacje o romansie powódki z K. J. (1) oraz o ich wspólnym zamieszkaniu. Według jego treści: „kiedy doniesiono jej (E. Z. – żonie K. J. (1)) że jej małżonek często, nie tylko zawodowo spotyka się z młodszą od niego o prawie 30 lat A. Z. (2) (29) wzruszyła ramionami...”, „ Nie dostrzegła w porę w A. Z. (2) poważnej rywalki. A w środowisku filmowym podobno, aż huczy od plotek. Mówi się nawet, że satyryk bardzo zaangażował się w znajomość z piękną A. i że jest gotów zrobić dla niej wszystko, że wyprowadził się i zamieszkali razem. To nie jest zwyczajny romans”.

Powódka poczuła się dotknięta treścią powyższej publikacji, która zawiera informacje nieprawdziwe, niesprawdzone, a które podważyły jej dobre imię. Zarzucono jej bowiem nawiązanie romansu z przełożonym i wspólne z nim zamieszkanie. Od daty opublikowania artykułu powódka przestała być zapraszana na castingi, na ramówki P., nie otrzymała żadnych propozycji serialowych, filmowych z P.. Spotkała się także z negatywnymi komentarzami, między innymi, że „rozbiła” związek (...) z Panią Z., że rozbiła małżeństwo z dziećmi. Przed publikacją przedmiotowego artykułu powódka nie udzieliła wywiadu dla czasopisma (...).

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które uznał za wewnętrznie spójne, logiczne, konsekwentne i wiarygodne. Nie oparł natomiast swoich ustaleń na zeznaniach świadka M. P., gdyż informacje powzięte przez świadka o rzekomym romansie powódki z K. J. (1) były niesprawdzone i nierzetelne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo znajduje oparcie w art. 24 k.c., art. 448 k.c. oraz w przepisie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5 poz.24 ze zm.). Wskazał, że zgodnie z art. 12 ust.1 prawa prasowego dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste. Pozwani nie wykazali, aby zachowano jakąkolwiek staranność przy zbieraniu i opublikowaniu informacji. Z zeznań jedyne powołane przez pozwanych świadka - M. P. - wynika, że nie wiedziała ona powódki z K. J., o ich zażyłości i rzekomym romansie dowiedziała się od osoby związanej z K. J.. Świadek wskazała także, że nie może ujawnić z jakich źródeł powzięła informacje o rzekomym romansie K. J. z powódką. Zdaniem Sądu dziennikarz powinien sprawdzić prawdziwość zebranych materiałów i nie może kierować się wyłącznie własnym przekonaniem o wiarygodności przekazanej mu przez informatora wiadomości. Wskazał, że na etapie wykorzystania materiałów konieczne jest wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, niedziałanie pod z góry założoną tezę oraz rozważenie powagi stawianych zarzutów. Uchybienia popełnione na każdym z tych etapów pracy mogą stanowić podstawę zarzutu braku zachowania szczególnej staranności i rzetelności w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 1984 r. – Prawo prasowe. Obowiązek ten oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność. Pozwani nie wykazali natomiast, aby zachowano jakąkolwiek staranność przy zbieraniu i opublikowaniu informacji zawartych w artykule.

Przedmiotowy artykuł podawał informacje o domniemanym romansie powódki z K. J. (1) oraz o ich rzekomym wspólnym zamieszkaniu. Zdaniem Sądu jego treść naruszyła dobra osobiste powódki takie jak cześć, godność i dobre imię, ponieważ zawiera insynuacje o domniemanym jej związku z żonatym mężczyzną, który to romans według autora artykułu był potencjalną przyczyną rozpadu małżeństwa E. Z. i K. J. (1). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że K. J. (1) jest

scenarzystą i reżyserem serialu (...), w którym występowała powódka, a powyższy materiał prasowy imputuje romans powódki z jej przełożonym, a więc z osobą, od której powódka jest zależna w relacjach zawodowych. Zrozumiałe są w ocenie Sądu odczucia powódki, jak frustracja wynikająca z przekonania powódki o nadszarpnięciu jej reputacji, zbulwersowanie, wstyd. Z zeznań powódki wynika, że czuje się ona skrzywdzona zarzutami podanymi zarówno w treści artykułu jak i zarzutami innych osób dotyczącymi rzekomego rozbicia przez nią związku małżeńskiego. Osąd opinii publicznej jest dla niej istotny jako aktorki rozpoczynającej swoją karierę zawodową, gdyż może wpływać na jej popularność. Zdaniem Sądu naruszenie jej dóbr osobistych ma charakter zarówno subiektywny wyrażony w jej osobistych odczuciach, jak i obiektywny wyrażający się na negatywnym ukształtowaniu jej wizerunku zarówno w środowisku prywatnym jak i zawodowym jako kobiety niemoralnej, decydującej się na romans z żonatym mężczyzną.

Z powyższych względów Sąd uznał powództwo za zasadne. Informacje zawarte w treści przedmiotowego artykułu stawiają powódkę w negatywnym świetle, naruszając jej dobre imię i uzasadniają udzielenie jej ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c.. Pozwani nie wykazali żadnych okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powódki. Z tych względów w oparciu o przepis art. 24 § 1 k.c. Sąd uwzględnił żądanie opublikowania przez każdego z pozwanych ogłoszenia przeproszającego powódkę za naruszenie jej dóbr osobistych zawierającego w swej treści również ubolewanie z tego powodu.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Określając jego wysokość sąd bierze pod uwagę rodzaj chronionego dobra, rozmiar i intensywność doznanego krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Przyznane zadośćuczynienie powinno pełnić funkcję kompensacyjną, z tego względu nie może być symboliczne, ale nie powinno także być nadmierne.

Rozstrzygając o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie Sąd wziął pod uwagę wymienione wyżej przesłanki a także fakt, iż powódka jest osobą młodą, rozpoczynającą karierę zawodową, jej dochody obecnie nie są znaczne. Niewątpliwie publikacja na jej temat naruszyła jej prywatność jak i dobre imię jednakże żądanie zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznał sąd za wygórowane. Powódka nie wykazała bowiem, aby publikacja niosła za sobą szczególnie dotkliwe i trwałe konsekwencje. W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 5.000 zł, która nie jest symboliczna, ale też nie nadmierna. Odsetki zasądził Sąd od dnia doręczenia pozwom odpisów pozwu stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Powódka nie wykazała bowiem, aby wzywała pozwaną spółkę do zapłaty przed wystąpieniem do Sądu, ponadto brak jest dowodu na to, że pozwanemu P. G. (1) doręczono wezwanie do zapłaty w dniu 3 listopada 2011 r.

W apelacji od powyższego wyroku, w części oddalającej powództwo powódka zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 448 k.c. przez jego błędną wykładnię, przejawiającą się w uznaniu, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę ma związek z jej wiekiem, stopniem rozwoju kariery zawodowej i dochodami,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skutkujące sprzecznością ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez uznanie że powódka nie udowodniła, że wezwanie z dnia 27 października 2011 r. zostało pozwanemu ad. 1 doręczone przed procesem, najpóźniej w dniu 3 listopada 2011 r., pomimo że 5- dniowy obieg korespondencji w W. odpowiada praktyce doręczania przesyłek pocztowych, zaś do pozwu zostało dołączone pismo pełnomocnika pozwanego ad. 1 z dnia 16 listopada 2011 roku, stanowiące odpowiedź na wezwanie powódki, co skutkowało:
- 3) naruszeniem art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez oddalenie powództwa względem pozwanego ad 1 co do roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych, liczonych od dnia 4 listopada 2011 r. do dnia 2 kwietnia 2012 r.

Zarzucając powyższe, wniosła skarżąca o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki dodatkowej kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od (łącznie) kwoty 20.000 zł od pozwanego ad. 1 od dnia 4 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, zaś od pozwanego ad. 2 od dnia 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki dodatkowej kwoty 3.067,- złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję; zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach od kwoty zadośćuczynienia zasądzonej od pozwanego P. G. (1). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Wymagalność tego rodzaju roszczenia w zasadzie następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego zapłaty, a więc w dniu następnym do otrzymania wezwania do zapłaty, ewentualnie - jak przyjmuje się w orzecznictwie - z doliczeniem pewnego okresu (kliku bądź kilkunastu dni) niezbędnego do przeanalizowania przez dłużnika zasadności żądania. Należy zatem przyjąć, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi art. 455 k.c. (por. wyroki: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, Lex nr 56055; z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). W sprawie niniejszej, istotnie, jak stwierdził to Sąd Okręgowy brak jest dowodu doręczenia pozwanemu P. G. wezwania do zapłaty zadośćuczynienia w dniu 3 listopada 2011 r., a tym samym nie było podstaw do zasądzenia odsetek od dnia 4 listopada 2011 r. jak żądała tego powódka. Sąd ten pominął jednak, że w aktach sprawy znajduje się dowód, iż pozwany P. G. otrzymał wezwanie do zapłaty co najmniej w dniu 16 listopada 2011 r. Z tej bowiem daty pochodzi jego odpowiedź na wezwanie powódki z dnia 27 października 2011 r. Ponieważ wezwanie to nie zostało wysłane za potwierdzeniem odbioru i brak jest danych do ustalenia w jakiej dacie pozwany je faktycznie otrzymał, nie można daty tej domniemywać na zasadzie kalkulacji co do „obrotu pocztowego” wynoszącego według skarżącej pięć dni w obrębie jednego miasta. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało w tym zakresie oprzeć się na faktach, które wynikają z przedstawionych dowodów, a nie na domysłach. Fakty są zaś takie, że najpóźniej w dniu 16 listopada 2011 r. pozwany P. G. (1) znał treść wezwania do m.in. zapłaty zadośćuczynienia, a zatem od tej daty pozostawał w opóźnieniu uzasadniającym zasądzenie od niego odsetek. W powyższym zatem zakresie zarzut apelacji naruszenia art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. był zasadny. Okoliczność, że powódka nie wezwała do zapłaty także drugiego z pozwanych (spółki Wydawnictwo (...)) nie ma znaczenia dla określenia daty opóźnienia tego ze współdłużników solidarnych, który był wezwany do zapłaty, czyli w sprawie niniejszej P. G. (1).

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądził od pozwanego P. G. (1) odsetki od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia od dnia 16 listopada 2011 r. do dnia 2 kwietnia 2012 r. (Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od dnia 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty).

W pozostałym zakresie apelacja była bezpodstawna i podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.). Nie można zgodzić się z jej autorem, że rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu narusza art. 448 k.c. i że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do poniesionej przez powódkę krzywdy. Rację ma co prawda skarżąca, że odniesienie się przez sąd pierwszej instancji wprost do wieku powódki, rozwoju jej kariery zawodowej czy wysokości zarobków – jako elementów mających wpływ na wysokość należnego jej zadośćuczynienia, nie jest właściwe, jednak wskazać trzeba, że wymienione przesłanki nie są obojętne przy ustaleniu takiego zadośćuczynienia. Mają one bowiem znaczenie dla oceny stopnia krzywdy doznanej przez poszkodowaną wskutek naruszenia jej dóbr osobistych, aczkolwiek pamiętać należy, że zadośćuczynienie jest tylko jednym - choć nie najistotniejszym - sposobem jej naprawienia. Zdaniem Sądu

Apelacyjnego dla oceny stopnia doznanej krzywdy w przypadku młodej aktorki, jaką jest powódka, mają znaczenie wymienione kryteria, takie jak wiek, rozwój kariery, zarobki.

Przy ocenie zaś wysokości należnego powódce zadośćuczynienia znaczenie ma przede wszystkim to, że artykuł nie był wprost jej poświęcony, gdyż chodziło w nim o przedstawienie jakiegoś bliżej nie określonego kryzysu w małżeństwie K. J. (1) i E. Z.. Informacja zaś o romansie K. J. (1) z powódką była w istocie marginalna. Powódka zaś przy tym, co nie jest bez znaczenia, nie jest osobą powszechnie znaną i rozpoznawalną. Nadto, nie wykazała ona, aby skutki naruszenia utrzymywały się w dłuższym czasie i aby nadal ponosiła ona ujemne konsekwencje przedmiotowej publikacji. W swych zeznaniach podała co prawda, że publikacja ta wstrzymała jej karierę, gdyż przestała być zapraszana na castingi organizowane przez P., ale okoliczności tej nie dowiodła, a w szczególności nie wykazała, aby brak zaproszeń na castingi był skutkiem przedmiotowej publikacji. Nie ma też podstaw do twierdzenia, że to właśnie sporny artykuł spowodował, że powódka nie była zapraszana na castingi, czy też że nie otrzymywała ofert zawodowych. Wiadomo wszak, że już po publikacji wzięła ona udział w sesji zdjęciowej dla miesięcznika(...), pracowała w (...), a zatem nie jest tak, że jej kariera stanęła w miejscu i że należy to łączyć z przedmiotową publikacją, jako jej konsekwencją.

Nie sposób podzielić zasadność wyводу apelacji odnośnie do prewencyjnego charakteru zadośćuczynienia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny. Podsumowaniem stanowiska tego Sądu jest uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r. (III CZP 31/08), w której omówiono charakter i funkcje obu roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c., a więc zadośćuczynienia i zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny. Przypomnieć należy, że tylko to drugie żądanie Sąd Najwyższy połączył z funkcją prewencyjną, a nawet represyjną. Rozważając funkcję obu roszczeń Sąd Najwyższy zauważył, że w art. 448 k.c. jest mowa o środkach „potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”, co oznacza, że zarówno zadośćuczynienie, jak i odpowiednia suma pieniężna na cel społeczny zostały zaliczone przez ustawodawcę do środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Taki cel jest natomiast właściwy funkcji kompensacyjnej, która sprowadza się do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia dzięki temu ich poprzedniego stanu. Okoliczność, że oba roszczenia przewidziane w art. 448 k.c. służą kompensacji szkody niemajątkowej wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego nie oznacza, że są to roszczenia identyczne, każde z nich bowiem prowadzi do naprawienia szkody w odmienny sposób. Przedmiotem obu roszczeń jest wprawdzie świadczenie pieniężne, jednak jego spełnienie do rąk poszkodowanego jest inną formą naprawienia szkody niemajątkowej niż satysfakcja płynąca z faktu zasądzenia od sprawcy odpowiedniej kwoty pieniężnej na wybrany cel społeczny. Każde z roszczeń służy zatem w inny sposób naprawieniu wyrządzonej szkody niemajątkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do stwierdzenia, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest niewspółmierna do rozmiaru doznanej krzywdy. Mając z jednej strony na względzie, że zasadniczym środkiem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest oświadczenie o określonej treści, które sprawca winien zamieścić w tym samym miejscu, w którym nastąpiła naruszająca dobra publikacja (który to środek został wobec obydwu pozwanych orzeczony), a z drugiej podniesione wyżej okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy oraz ustalenie wysokości zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy. Nie jest to z pewnością kwota rażąco zaniżona, a tylko w takiej sytuacji istniałaby podstawa do ingerencji sądu drugiej instancji w zaskarżone rozstrzygnięcie. Ocena rozmiaru krzywdy należy do swobodnego uznania sędziowskiego i w ramach kontroli podważenie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia, sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2002 r. IV CKN 1603/00, Lex nr 1165530, z dnia 15 października 2009 r. I CSK 83/09, Lex nr 553662, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r. I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008/3/66, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Nie jest zasadna apelacja w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest bowiem podstaw do zastosowania art. 100 zdanie 2 k.p.c., który to przepis pozwala na obciążenie przeciwnika procesowego kosztami procesu, kiedy rozstrzygnięcie zależy od uznania sądu. Biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu do kwoty, do której powództwo zostało uwzględnione, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu

Okręgowego o zasadności proporcjonalnego ich rozdzielenia. Mimo bowiem, że określenie należnej powódce sumy zadośćuczynienia, stanowiącej główny składnik kwoty objętej sporem, zależało od oceny Sądu, to wysuwane przez nią żądanie było znacznie zawyżone, co musiało spotkać się z konsekwencjami poniesienia kosztów procesu należnych stronie przeciwnej, a koniecznych do obrony jej praw. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 1972 r., (II PR 223/72, Lex nr 7144). Jeżeli strona powodowa żądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r. I CZ 43/12, Lex nr 1284711).

Niedopuszczalne jest przrzucanie na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda przysługującego mu roszczenia. Stąd też włożenie na jedną ze stron obowiązku poniesienia kosztów w myśl art. 100 k.p.c. nie może wynikać jedynie z zasad słuszności. Kryterium słuszności nie może być wykorzystywane jako pretekst do odstępowania od stosunkowego rozdzielania kosztów między stronami. Konieczne jest w takim wypadku uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym również ostatecznego wyniku postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11, Lex nr 1101327). Na zasądzenie wysokości kosztów nie ma wpływu też to, czy merytorycznie strona postępowania miała rację, lecz to, w jakiej wysokości określiła swoje żądanie (post. Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., II CZ 5/11, Lex nr 847126).

W sprawie niniejszej, w zakresie roszczenia majątkowego, powódka wygrała proces tylko w niespełna 17%, co świadczy o nierealistycznym określeniu wysokości żadanego zadośćuczynienia. Nie ma powodów, aby ryzykiem związanym z określeniem w pozwie wysokości zadośćuczynienia obciążać w takim przypadku stronę pozwaną. Zgodnie z tym co podniesiono wyżej, sama okoliczność, że ustalenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu jest niewystarczające do obciążenia pozwanego kosztami procesu. Nie ma też racji skarżąca, że różnica żadanego i zasądzanego zadośćuczynienia nie miała wpływu na wysokość kosztów zastępstwa procesowego. Jest ona istotna i wynosi 1.200 zł (przy wartości sporu do 10.000 zł stawka minimalna wynosi 1.200 zł, podczas gdy przy wartości sporu powyżej tej kwoty – 2.400 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powódka przegrała w zakresie roszczenia majątkowego odnośnie do kwoty 15.000 zł, na rzecz pozwanych zasądzono zwrot kosztów zastępstwa procesowego obliczonego na podstawie § 2 ust.1 i 2, § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490).